

„Małysz” Gogola

Niedziela w warszawskim Teatrze Powszechnym. Ostatni spektakl „Ożenku” Gogola. Jest taki zwyczaj, że gdy sztuka schodzi z repertuaru teatru, aktorzy robią różne żarty. Podkolesin (Władysław Kowalski) chciałby się ożenić, ale... To nie takie proste, jak się wydaje jego przyjacielowi Kaczkarielowi (Januszowi Gajosowi). Podkolesin ma wątpliwości. Agafia Tichonowna (Katarzyna Herman), którą naraiła mu swatka, to niby ładna panna...

– Więc czego się wahasz?! – krzyczy Kaczkarielow.

– Nos ma za długi – marudzi Podkolesin. – I nie zna pewnie Małysza.

– Co z tego, że nie zna – dziwi się Kaczkarielow.

W drugim akcie Kaczkarielow doprowadza do schadzki przyjaciela z Agafią Tichonowną. Rozmowa się nie klei. Zapada cisza.

– Zna pani Małysza? – zagaduje Podkolesin. Agafia dusi się ze śmiechu.

– Nie – odpowiada w końcu.

No i z ożenku nic nie wyszło, bo Podkolesin uciekł przez okno z domu narzeczonej.

MIKOŁAJ LIZUT

„Ożenek” Mikołaja Gogola, Teatr Powszechny,
reż. Andrzej Domagalik